



TYGODNIK SALWATORSKI

13.02.05 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 7 (530) 1 • Rok 12

Ksiądz Piotr Sobala

rozmowa z nowym duszpasterzem naszej parafii



PIOTR TUMIDAŃSKI

Serdecznie witamy Księdza w salwatorskiej parafii. Jakie ma Ksiądz wrażenia po pierwszych dniach tutaj?

Pracuję tu od 1 lutego i wydaje mi się, że to bardzo spokojna parafia - tym bardziej, że ostatnie trzy i pół roku spędziłem w ogromnej parafii w Bieńczycach, gdzie właściwie na każdej Mszy świętej było ponad tysiąc osób. Nie mam jeszcze dokładnego przydziału obowiązków, wiem na razie, że będę prowadził katechezę w Gimnazjum nr 20 oraz zajęcia przygotowujące do Sakramentu Bierzmowania.

Czego oczekuje Ksiądz po pracy w nowym miejscu, jakie Ksiądz ma plany?

Z założenia nie robię planów, nie ustalam z góry, co będę robił - jestem przeciw łamaniu zwyczajów panujących w parafii, w grupach apostołskich itp. na siłę. Najpierw obserwuję, poznaję specyfikę parafii. Dopiero po jakimś czasie okazuje się, na czym warto się skupić, czym się zająć. Przysnaję, że taka postawa nie zawsze jest pochwalana, ale taką już mam zasadę.

Ma Ksiądz już ponad dziesięcioletnie doświadczenie w pracy duszpasterskiej.

Zacznijmy od tego, że pochodzę z Myślenic, a po ukończeniu Seminarium Duchownego w Krakowie przyjąłem święcenia kapłańskie. Było to 14 maja 1994 roku, dokładnie w dzień moich 25. urodzin. W latach 1994-97 pracowałem w parafii w Trzebini, potem przez rok w Niepołomicach. Następnie skierowano mnie do krakowskiej Parafii Wszystkich Świętych, gdzie pozostałem do roku 2001, a później do wspomnianych już Bieńczyc. Każde z tych miejsc miało swoją specyfikę.

dok. na str. 2

LIST PASTERSKI
KARDYNAŁA METROPOLITY KRAKOWSKIEGO

O "WĘDROWANIU DO EMAUS" NA WIELKI POST ROKU 2005

Moi Bracia i Siostry,

Dwie wędrówki - parędziesiąt lat je dzieli - to wędrówka trzech Mędrców - i wędrówka dwu uczniów.

1. Mędrcy wyszli ze swoich krain prowadzeni przez gwiazdę - nabrali głębokiego przekonania - to byli przecież mędrcy (choć myśmy się nauczyli nazywać ich królami) - i ruszyli w drogę, w nieznaną, w tej gwieździe uznali swego przewodnika. Doszli do Betlejem, a znaleźć to miejsce dopomogli im znawcy Pisma Świętego. Byli mędrkami i pewnie światłem była już im Gwiazda - sam Bóg, Najwyższy Król i Pan. I tę swoją pewność wewnętrzną wyrazili składając pokłon i królewskie, tajemnicze dary: złoto, kadzidło i mirrę. A potem inną drogą wrócili do swojej ojczyzny, żeby nie narazić na śmierć Nowonarodzonego JEZUSA (mówi Ewangelia, pokazał im to wewnętrznie Boży głos).

2. To była pierwsza wędrówka. A druga była niepomniernie krótsza, tylko paręnaście kilometrów z Jerozolimy do wsi Emaus. Poszli nią dwaj uczniowie w niedzielę wielkanocną po męce i śmierci Jezusa. Jeśli ta pierwsza droga była drogą wiary poszukującej, ta druga była raczej drogą wiary zachwianej, zniechęconej - uciekającej od miejsca, do którego doszli wcześniej z Jezusem. Chodzili z Nim 3 lata, zaufali Mu i związali się z Nim. Wielki Tydzień okazał się jednak w ich życiu wydarzeniem, które ich przerosło. Słabość Niemowlęcia nie odepchnęła Mędrców. Ale słabość, pokora i bezsilność Umęczonego i Ukrzyżowanego Jezusa Zbawcy złamała oczekiwania dwu uczniów. Poczuli się zawiedzeni i przegrani.

Bez trudu każdy z nas, przy odrobinie uczciwości, odnajdzie się w tym doświadczeniu: słabości, bezsilności i zawodu, wobec wydarzeń, które nas przerażają - w naszym życiu społecznym czy politycznym, a jeszcze bardziej w naszych osobistych historiach (indywidualnych, rodzinnych, sąsiedzkich). Wiele razy stajemy wobec zła, które zdaje się nas obezwładniać, i na które jedynie właściwą odpowiedzią jest krzyż - Jezusa i nasz. I wtedy, nierzadko, wybieramy drogę ucieczki.

Wobec takiej pokusy - ucieczki, niewiary, albo innych nieewangelicznych rozwiązań, warto sobie przypomnieć, co opowiedział św. Łukasz w ostatnim rozdziale Ewangelii (może to on był jednym z dwu wędrówców): że Jezus Zmartwychwstały przyłączył się i siedł z nimi Nierozpoznany, że po drodze nawiązał rozmowę, że choć Mu powiedzieli, dlaczego uciekają, On dość surowo przypomniał im naukę Bożą o Zbawcy umęczonym, sponiewieranym, odrzuconym i pogardzanym, o Panu, który dla naszego zbawienia stał się Sługą...

Ogłoszone im SŁOWO poruszyło ich serca. Tak jak Słowo - objaśnione przez jerozolimskich wykładowców Pisma - skierowało trzech mędrców do Betlejem, tak teraz Słowo - przypominane i objaśnione przez samego Jezusa - skierowało myśl uczniów ponownie na drogę żywej wiary.

dokończenie - str. 3



PIOTR TUMIDAŃSKI

Ksiądz Piotr Sobala *(dok. ze str. 1)*

W Bieńczycach było dużo pracy, to ogromna parafia, działa w niej dużo różnych grup młodzieżowych - miałem tam liczne obowiązki do wypełnienia.

Parafia Wszystkich Świętych to spokojniejszy etap mojej pracy duszpasterskiej - jako że większość parafian to osoby starsze, nie działały tam grupy młodzieżowe. Zajmowałem się więc zwykłą pracą duszpasterską, scholą i prowadzeniem katechezy. Niepołomice wspominać miło, dużo pracowałem tam z młodzieżą oazową. Natomiast najważniejszym okresem w mojej pracy są lata spędzone w Trzebini.

Przybył tam Ksiądz zaraz po otrzymaniu święceń kapłańskich...

Tak, nie miałem jeszcze żadnego doświadczenia. Miałem objąć pieczę nad działającą tam grupą apostołską. Na pierwszym spotkaniu modlitewnym byłem zszokowany wyglądem sali, w której spotykali się członkowie grupy. Powiedziałem, że tak być nie może, że sala musi być doprowadzona do porządku. Po tygodniu duża część osób zrezygnowała z działalności w grupie, zostali Ci, którzy mieli na tyle pokory, by po prostu wziąć miotłę do ręki. To była grupka niesamowitych osób, bardzo zaangażowanych, pełnych energii. Była wśród nich animatorka i katechetka-moderatorka, była młodzież. Ogromnie wszyscy zaangażowali się w pracę dla parafii, do grupy zaczęły przychodzić dzieci już od II klasy szkoły podstawowej oraz młodzi ludzie - po niedługim czasie zebrało się około 70-80 osób.

I stworzenie tej grupy uważa Ksiądz za swój największy sukces?

Tak, stworzenie tej grupy i to, czego razem dokonaliśmy. Początki nie były łatwe - moje działania nie wszystkim się podobały, byłem przecież młodym człowiekiem bez doświadczenia, a wprowadziłem takie zamieszanie. Ale grupa w nowym składzie była ogromnie aktywna i chętna do pracy - stworzyliśmy scholę, co roku wystawialiśmy przedstawienie, taką opowieść wigilijną z elementami jasełek, oraz pantomimę Męki Chrystusa, organizowaliśmy koncerty. Ta grupa wymyśliła akcję mikołajkową dla dzieci z ubogich rodzin - sami szukali sponsorów, chodzili do nich, pisali listy. No i wraz z Urzędem Miasta Trzebini organizowaliśmy pierwszą w mieście wielką - na kilka tysięcy osób - imprezę bezalkoholową. Był to Dzień Matki i Dziecka, odbywający się w niedzielę na przełomie maja i czerwca. Zapraszaliśmy profesjonalne zespoły (zyskiwaliśmy sponsorów, np. Radio Kraków, Radio Plus), było zaplecze kulinarne - parafianie i nie tylko mogli się kulturalnie i dobrze bawić. Raz to wydarzenie pokryło się z jubileuszem papieskim (50. lat kapłaństwa Jana Pawła II) i kazanie na uroczystej Mszy św. wygłosił u nas nuncjusz apostołski.

Byłem szczęśliwy, tym bardziej, że dużą część grupy stanowią osoby, których rodzice w ogóle nie chodzili do kościoła. Tymczasem Ci młodzi do Kościoła, wiary wprost Ignęli, spotykali się zawsze raz w tygodniu - w dzień powszedni - na Mszy świętej i tak bardzo angażowali się w pracę na rzecz parafii. Grupa rozpadła się jakiś czas po moim przeniesieniu do Niepołomic, ale ci młodzi ludzie pozostali blisko Kościoła, i z tego bardzo się cieszę.

Życzymy Księdzu wobec tego, by praca duszpasterska na Salwatorze także przyniosła Księdzu wiele radości!

Bardzo dziękuję.

Rozmawiała: *Anna Maria Kos*

*Krakowski Oddział Polskiej Rady Ekumenicznej
Duszpasterstwa Ekumeniczne Archidiecezji Krakowskiej*
zapraszają na
**nabożeństwa ekumeniczne w Krakowie w roku 2005
w środy o godz. 17.00**

16.02 - Kościół Rzymskokatolicki - kaplica akademicka przy bazylice Najśw. Serca Jezusa, ul. Kopernika 26 (uwaga: godz. 19.00)

16.03 - Kościół Prawosławny, ul. Szpitalna 24

6.04 - Kościół Rzymskokatolicki - kościół św. Andrzeja, ul. Grodzka 54

4.05 - Kościół Ewangelicko-Augsburski - kościół św. Marcina, ul. Grodzka 58

10.05 - Radonica - prawosławne nabożeństwo paschalne za zmarłych, Cmentarz Wojskowy, ul. Prandoty (uwaga: wtorek godz. 17.00)

1.06 - Kościół Chrześcijan Baptystów, ul. Wypiańskiego 4

7.09 - Kościół Ewangelicko-Methodyczny, ul. Długa 3

24.09 - Łuczanowice - 13. rocznica otwarcia Cmentarza Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (uwaga: sobota, godz. 11.00)

5.10 - Kościół Rzymskokatolicki, kościół oo. Paulinów na Skałce

9.11 - Kościół Rzymskokatolicki - kościół Najśw. Salwatora, ul. Kościuszki 88

7.12 - Kościół Polskokatolicki, ul. Friedleina 8

Szanowni Mieszkańcy - Właściciele psów!

Na prośbę służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo przypominamy, że właściciel psa ma obowiązek wyprowadzać psa, używając smyczy i kagańca.

Podstawa Prawna: Kodeks Wykroczeń art.77:

"Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany".



- BELETRYSTYKA
- RELIGIA
- NAUKA

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

ZAPRASZA

W NIEDZIELE

OD 17:30 DO 19:00

W SALI POD PRZEDSZKOLEM - WEJŚCIE OD STRONY ZAKRYSTII

Katolickie Centrum Kultury

zaprasza

na koncert *Stanisława Soyki z zespołem*

„TRYPTYK RZYMSKI JANA PAWŁA II”

17 lutego (czwartek) godz. 19.00

Bilety można nabyć w zakrystii w cenie 40 zł.

Jest to pierwsze pełne wykonanie tego koncertu w Krakowie.

O "WĘDROWANIU DO EMAUS" (dok. ze str. 1)

To właśnie jest pierwsza podpowiedź Łukasza: sprawdźmy swój stosunek do Słowa Bożego - jakość i uwagę naszego słuchania Słowa (gdy jest głoszone), częstotliwość jego czytania i powracania doń na modlitwie, a wreszcie nasze zawierzenie Słowu. W ewangelicznych uczniach (kto jest tym drugim? pewnie Ty?) coś się tak ruszyło w sercach, że poprosili Pana Jezusa: "zostań z nami". On się zgodził, siadł z nimi do stołu, wziął w ręce chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy, właśnie wtedy otworzyły się im oczy. Zobaczyli, że to jest JEZUS! - A Jezus zniknął im z oczu... Ale zarazem został. Jako EUCHARYSTIA. Co się musiało wtedy w nich dziać, jaki zachwyt, radość i szczęście...

3. Nie skończyło się wędrowanie uczniów Jezusa! Pan spełnił ich prośbę i naprawdę został z nimi. Duch Jezusa już w Emaus jakby otworzył im drzwi gospody, bo to już nie gwiazda, ale Jezus, którego rozpoznali, gdy w eucharystycznym gościu łamał dla nich Chleb Najświętszy, już teraz poruszył ich serca, żeby zanieśli największą

nowinę, że Chrystus zmartwychwstał: prawdziwie zabity na krzyżu, prawdziwie zmartwychwstał. Było dla nich pewne: "musi iść do ludzi!" - PAN żyje!

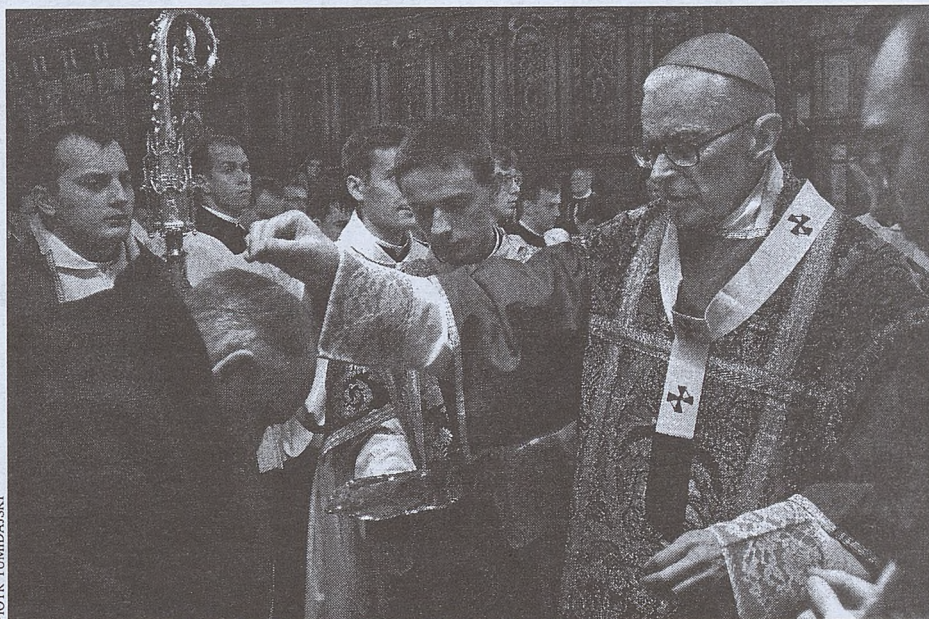
Więc tej samej godziny z pośpiechem poszli przekazać, że życie ma sens, że nie zgasło, ale żyje, że zwyciężyła Miłość, a Jezus jest znów z nami. Prawda, że On sam zniknął im, im została wiara, oni uwierzyli Miłości i oni jej zaufali. Więc zawrócili z drogi niepewności, żalów i pretensji do Boga, skłócenia z ludźmi, rozgoryczenia. "Myśmy uwierzyli Miłości" - zatem trzeba się podzielić z braćmi i siostrami tą pewnością wiary. Błogosławieni, że uwierzyli. Jak Matka Jezusa, gdy Słowo stało się Ciałem, poszła z pośpiechem, żeby pomóc św. Elżbiecie, tak i oni, obdarowani i przemienieni Eucharystią obecności Chrystusa zaraz ruszyli do potrzebujących.

Eucharystia ma moc uruchamiania. Popycha nas na drogę - aktywności w Kościele, w społeczeństwie, w świecie. Co więcej, ona też dyktuje ducha tej aktywności i podpowiada właściwe jej środki. Ona właśnie sprawia - jak uczy Jan Paweł II - że świat nie musi się bać chrześcijańskiego zaangażowania. Eucharystia bowiem nierzadko wychowuje męczenników, ale nigdy prześladowców!

4. Moi Bracia i Siostry, chcę Wam powiedzieć - dlaczego tak usilnie wracam do sprawy wędrowania po drodze do Emaus. W tym jest moja własna historia i moja terażniejszość. Ja też tam byłem. Dorastający chłopiec w okropnym świecie okrutnej II wojny światowej. Iluż takich było jak ja (jak Łukasz z Kleofasem). Emaus z Jezusem było raz blisko, raz daleko. Ale było też Słowo Pana w Ewangelii i Eucharystia. Aż kiedyś oczy się otwały i oczywiste było: Pan Jezus mnie potrzebuje. Chce, żebym szedł razem z Nim wśród ludzi i dawał świadectwo, że Jezus jest z nami, gdy mówi o sobie i Ojcu, i gdy "łamię chleb". Ja tak już zostałem w drodze wśród ludzi z ich radościami i nadzieją, i smutkami, i w trwodze, byleby tylko uwierzyli, że Bóg jest Miłością, obecną najpewniej w Eucharystii.

5. Teraz powrócimy do papieskiego listu na Rok Eucharystii. Ojciec Święty napisał: "Ufam, że Lud Boży zechce przyjąć moją propozycję z gotowością i miłością". - Ojciec Święty - odpowie każdy z nas - tak!, choć nie przyjedziesz do nas w tym roku, przyjmujemy pragnienie Twojego serca i zachętę, żeby Jezus w Eucharystii na dobre zagościł u nas!

A ja dodam od siebie: każdy z nas jest w jakiś sposób na drodze do swojego Emaus, jest z Jezusem w Świętej Eucharystii, jest wreszcie znów pomiędzy ludźmi z dobrą wiadomością: Jezus



W Środę Popielcową w katedrze wawelskiej metropolita krakowski odprawił Mszę św. i dokonał obrzędu posypania głów popiołem.

jest z nami w Najświętszym Sakramencie Eucharystii.

Kiedy mówię "każdy z nas" - myślę naprawdę o każdej i każdym: od dziecka do staruszków, wierzących w Chrystusa świeckich, osobach konsekrowanych (których potocznie nazywamy zakonnikami lub zakonnikami), kapłanach i biskupach.

6. Bardzo pragnę, żeby centralnym miejscem, naszym odświętnym Emaus w tym roku stał się każdy kościół parafialny (czy zakonny) w święto Bożego Ciała - 26 maja. To zwyczajne miejsce, ta zwyczajna wspólnota może się stać przy ołtarzu Mszy świętej i adoracji miejscem żywego, najserdeczniejszego wołania: Pan jest z nami! Pan zostanie z nami!

Na tym miejscu może się znaleźć każdy z nas, byleby się otrząsnął z przyzwyczajęń, szablonu. Ten Chleb z nieba, dla nas na ziemi, nigdy nie będzie suchy, jest przecież Chlebem, to jest Ciałem Boga żywego!

Rekolekcje wielkopostne, a także 3 dni - od niedzieli 22 maja do czwartku Bożego Ciała - mogą nam dopomóc, żebyśmy ruszyli w parogodzinną wędrówkę do ołtarza i tabernakulum w naszym kościele. Pewnie, że po drodze będzie głoszenie i słuchanie Ewangelii o zbawczej miłości Chrystusa, będzie to także czas na wewnętrzne nawrócenie, odnalezienie na nowo drogi do Miłosiernego Ojca po przebaczenie w sakramencie pokuty, po łaskę wytrwania i naprawienia szkód po grzechach w duszy i środowisku. Pierwsze Komunie święte dzieci będą dla dorosłych okazją do odpowiedzi na pytanie: a co z moją Komunią świętą? A każda Msza święta i chwila adoracji, tak zwane wstąpienie do kościoła w powszedni dzień, także przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, będzie prawdziwym spotkaniem z Jezusem ukrytym i objawiającym się. Po każdym z nich wraca się do siebie i do swoich z lepiej nastrojoną duszą i lepszym programem (czy scenariuszem).

Wracam do święta Bożego Ciała. Już teraz zapraszam i do duchowego przygotowania, i do uczestnictwa. Kiedyś trzeba było cywilnej odwagi, żeby się jawnie przyznać do wiary. A dziś? Pewnie teraz trzeba odwagi, żeby u siebie zrobić porządek... Wreszcie niechby procesje przez tak zwaną Oktawę stanowiły dla nas wszystkich ten podobny czas, kiedy uczniowie wrócili z Emaus do Wieczernika w Jerozolimie, żeby tam, to znaczy u siebie, świadczyć o tym, że wiara i świętość są możliwe, a sumienie przypomina o tym, jak zawsze zostawać w strefie uczciwości i dobra, i prawdy, nie oddalając się ani od ludzi, ani od Boga.

*Niech Was Pan błogosławi! Wasz
+ kard. Franciszek*

Dwie szkoły

W niedzielę 6 lutego o godz. 17.15 odbył się w naszym kościele kolejny koncert z cyklu Muzyczne Wieczory na Salwatorze. Tym razem mieliśmy okazję wysłuchać XVII i XVIII-wiecznej niemieckiej muzyki organowej dwóch szkół: południowej - katolickiej i środkowej - luteranckiej w wykonaniu rodziny Kokoszków: Jana, Urszuli i Zygmunta. Rys historyczny obydwu szkół oraz sylwetki kompozytorów zaprezentował Stanisław Kokoszka.

W dwóch częściach koncertu słuchacze mogli zapoznać się z różnorodnością odcieni muzyki organowej wynikającej z przynależności do odmiennych kręgów kulturowych (różnice pomiędzy chórami katolickim a protestanckim, odmiennosc w wykorzystaniu instrumentu oraz w rozumieniu roli organisty), a także z sztuką i wirtuozerią muzyków.

Niestety, mroźny niedzielny wieczór odstraszył potencjalnych słuchaczy, których przybyła zaledwie garstka (ok. 10 osób). Mimo przenikliwego zimna warto było przyjść i choć przez chwilę - kto nie mógł dłużej - wysłuchać pięknej muzyki organowej.

pks

Co się stało?

Przecież On nie chciał tego, co się stało
Przecież drżał krwawym potem nad samotną skałą
Ojca błagał o litość - odwrócenie krzyża
Gdy kordon zbrojnych do sadu się zbliżał
Zgodził się z Ojca wolą
O tym co się stało
Myśleć i mówić trudno
O czym świadczy całun
Patrzysz i milczysz
Tylko wzrasta w sercu trwoga
Żeś ty - człowiekiem będąc
Tak skatował Boga
Całun Ciebie oskarża
Nie odwracaj wzroku
Od krwi zakrzepłej w plamy z przebitego boku
Stój i patrz
Może i serce choć trochę tobie się otworzy
I będziesz bardziej ludzkim
Będąc bardziej Boży
Może łza błysnie w oku a może zaszkochasz
Nie wstydz się, od tej chwili
Po prostu pokochasz
Spójrz raz jeszcze na całun!
Ucz się czym jest miłość!

Iwa Korsak-Sabuda

W dniach 21-23 lutego o godz. 19.00
w Kościele Świętego Krzyża przy placu Świętego Ducha
organizowane są

**rekolekcje wielkopostne
dla osób w związkach niesakramentalnych.**

na które zaprasza ksiądz Adam Podbiera (prowadzący rekolekcje).

Korona cierniowa

Widziałaś w tłumie stojąc jak najbliżej
Jak obarczono ciężką belką krzyża
Syna, by dźwigał. Na głowie ma ranę
I czoło we krwi, choć nie biczowane
A krew na skórze, policzkach i skroniach
Kosmykach włosów, które Twoje dłonie
Pieściły w małym domku w Nazarecie
Głowa najdroższa pod straszliwym czepcem
Znakiem szyderstwa, sadyzmu, pogardy
Splecionym z cierni długich, ostrych, twardych
Głowa najdroższa w męce, ponieważ
Czy rani Syna - czy matczyne serce
Korona z cierni?

Bo wśród skazanych, związanych przez kata
Z belką ogromną co barki przygniata
Pada - raz pierwszy i pada raz wtóry
Straszny ból karku, zdartej z kolan skóry.

Na szczycie wzgórza co się z Tobą działo?
Gdy pierwsze gwoździe wbito w Jego ciało
Nad tłumem zwiśla umęczona głowa
I „znak królewski” - korona cierniowa
Co się z Tobą działo?

Czy do zbawienia ludzi męka króla królów
Bóg potrzebował, Matko, Twego bólu?
Czepiec cierniowy raniąc Jego czoło
Musiał Twe serce też opasać wkłó

A krzyk Chrystusa, który wieki słyszą
Łączy się z Twoim milczeniem i ciszą

Matko - bądź przy nas
Kiedy? Wiesz najlepiej!

Iwa Korsak-Sabuda

Pożegnanie

Parafialny Zespół Charytatywny Parafii Najśw. Salwatora - dnia 30 stycznia 2005 r. z żalem żegnał Zmarłą śp. Ludwikę Widła.

Dziękowaliśmy Zmarłej za wspólną pracę w naszym Parafialnym Zespole Charytatywnym - dla której biedny w starszym wieku człowiek potrzebujący opieki nie pozostawał bez Jej pomocnej dłoni.

Pozostanie tym w naszej pamięci!
Niech spoczywa w pokoju!

Wszystko się kończy - wszystko przemija
Sen się kończy i cudne marzenia
Lecz coś zostaje w sercu - i nigdy nie ginie
i wciąż trwać będzie - to jest tym - wspomnienie!

*Członkowie
Parafialnego Zespołu Charytatywnego
Najśw. Salwatora*

Michał Rożek

KOŚCIOŁY ZWIERZYŃCA



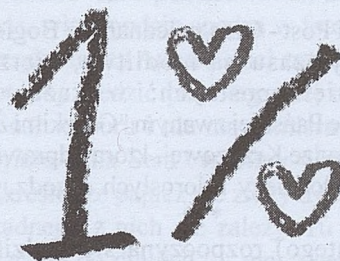
Ukazała się książeczka pt. *Kościół Zwierzyniec*; z barwnymi fotografiami, na kredowym papierze, autorstwa prof. Michała Rożka. Promocja jej z udziałem autora, który będzie dawał autografy będzie w sobotę 19 lutego (sobota) o godz. 11.00 w sali Muminków.

Parafia Najświętszego Salwatora swoim zasięgiem obejmowała między innymi tereny Zwierzyniec i Półwsia Zwierzynieckiego.

Nazwy te nadal funkcjonują w świadomości krakowian, choć o tych stronach zwykło się potocznie mówić Salwator. Wzniesione na początku XX stulecia osiedle willowe skupione wokół prastarego kościoła pod wezwaniem Najświętszego Salwatora nadało nazwę tej okolicy, choć pierwotnie Zwierzyniec obejmował kiedyś spory obszar. Osiedle Salwatorskie zaczęło z upływem czasu wyraźnie dominować, a po wcieleniu w roku 1910 Zwierzyniec do Krakowa jego nazwa przysłoniła jakby pamięć o dawnym Zwierzyncu. Z upływem lat pozostał już tylko Salwator, który z czasem dla wielu stał się synonimem Zwierzynca. I tak końcowy przystanek komunikacji miejskiej nosi nazwę Salwator. Podobnie Cmentarz jest na Salwatorze. Należy szanować stare historyczne nazewnictwo, przeto nasza książka opowiada o kościołach Zwierzynca, wchodzących w skład parafii Najświętszego Salwatora, jednej z najstarszych w Krakowie. Zwierzyniec ze swoimi świątyniami, tradycjami, folklorem stanowi pełen uroku zakątek dawnego Krakowa. Jest jedną z jego osobliwości.

Michał Rożek

Sam decyduj, na co idą Twoje podatki



W dniu 1 stycznia 2004 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz znowelizowaną ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych każdy podatnik ma możliwość przekazania 1% swojego podatku należnego za poprzedni rok podatkowy, zamiast budżetowi państwa, organizacji pożytku publicznego.

Jak przekazać 1% podatku na rzecz Caritas Polska?

Wypełniając roczne zeznanie podatkowe (PIT 36 lub PIT 37) za rok 2004, obliczamy podatek należny urzędowi skarbowemu. Kwotę podatku wpisujemy w rubrykę „Podatek należny...” (PIT-36 w poz. 180, PIT-37 w poz. 110).

Obliczamy 1% podatku należnego. Otrzymaną kwotę wpisujemy w rubrykę „Kwota zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego” (w zaokrągleniu do pełnych złotych w dół, np. 1,57 zł = 1,00 zł) w odpowiednią rubrykę zeznania podatkowego (PIT-36 poz. 181; PIT-37 poz. 111). Od podatku należnego odejmujemy kwotę 1% podatku. Otrzymaną kwotę wpisujemy w rubryce „Podatek należny po zmniejszeniu” (PIT-36 poz. 182; PIT-37 poz. 112). Wyliczoną kwotę równą 1% wpłacamy na konto Caritas Polska w terminie do 30 kwietnia 2005 r. za pomocą przekazu bankowego,

Caritas Polska

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa
Bank BPH PBK 61 1060 0076 0000 3310 0004 1622
hasło JEDENPROCENT

Wpłacając pieniądze w oddziałach banku BPH PBK wystarczy podać hasło JEDENPROCENT (jako jeden wyraz, bez spacji!) bez konieczności podawania numeru konta. Od wpłat gotówkowych na to konto, dokonanych w oddziałach BPH PBK, bank nie pobiera prowizji. Wpłata musi być udokumentowana dowodem wpłaty na rachunek bankowy organizacji pożytku publicznego, z którego w szczególności wynika: imię i nazwisko oraz adres wpłacającego, kwota dokonanej wpłaty, nazwa organizacji pożytku publicznego (Caritas Polska), na rzecz której została dokonana wpłata.

W przypadku nadpłaty podatku w ciągu 3 miesięcy otrzymamy z urzędu skarbowego zwrot wpłaconej kwoty. Wpłaty z tytułu 1% dokonane na rzecz Caritas Polska oraz Caritas diecezjalnych, które uzyskały status organizacji pożytku publicznego, zostaną wydatkowane zgodnie z art. 4 ustawy przede wszystkim na działalność charytatywną statutowo prowadzoną przez Caritas. Podejmując trud przekazania 1% swojego podatku dochodowego na rzecz Caritas aktywnie włączamy się w jej misję i przyczyniamy się do niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Oprócz Caritas Polska, status Organizacji Pożytku Publicznego uzyskały także niektóre Caritas diecezjalne.

Podajemy numer konta Caritas Archidiecezji Krakowskiej
Nr KRS: 0000207658

Konto: BSR Kraków, nr 97 85890006 0000 0011 1197 0075.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

Rozpoczął się Wielki Post - Czas pojednania z Bogiem i z bliźnimi. Poświęćmy więcej czasu na modlitwę, bierzmy udział w nabożeństwach wielkopostnych: w każdą niedzielę w Nabożeństwie o Męce Pańskiej zwanym "Gorzkiemi Żalami" o godz. 18.00, w piątki w Drodze Krzyżowej, którą odprawiamy dla dzieci o godz. 17.00, dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.00.

W niedzielę (13 lutego) rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu, a także o wyzwolenie z innych nałogów.

W niedzielę (13 lutego) przed kościołem kwesta Fundacji Pomocy Rodzinie w Wychowaniu "Dom dla Dziecka" przy Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie-Podgórzu.

Nieustanna Nowenna do Bł. Bronisławy we wtorek (15 lutego) o godz. 19.00.

W środę (16 lutego) dzień modlitw w intencji Ojca św. Msza św. w Jego intencji w środę o godz. 19.00.

Nauka Metod Naturalnego Planowania Rodziny w Archidiecezji Krakowskiej:

Parafia św. Jana Kantego na os. Widok w Krakowie

W każdą ostatnią sobotę miesiąca w bibliotece parafialnej.

Rozpoczęcie o 9.00, zakończenie o 15.00.

Zgłoszenia: tel.628-81-50 Wydział Duszpasterstwa Rodzin

W Krakowie

Było:

~ Filharmonia Krakowska rozpoczęła obchody 60-lecia mszą św. w Bazylice OO. Franciszkanów i koncertem.

~ 10 tys. krakowian skorzystało w ubiegłym roku z pomocy prawników i psychologów w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Najbliższe filie MOPS znajdują się przy al. Słowackiego 46, ul. Dietle 64, Praskiej 52

~ Już ponad 200 matek zgłosiło się po odbiór "becikowego". Nie wiadomo czy matki otrzymają pieniądze, bowiem wojewoda zaskarżył uchwałę Rady Miasta

~ 2000 dzieci z niezamożnych rodzin oraz niepełnosprawnych wzięło udział w Integracyjnym Balu Karnawałowym w Hali TS Wisła

Jest:

~ W trzech miejscach (ul. Balicka, Okulickiego i Kobierzyńska) zainstalowano na znakach drogowych czujniki na podcierwień, które uruchamiają miganie światełek, gdy do zebry zbliża się pieszy: pomarańczowe na znaku i białe przed zebra. Widać je w deszczu i śniegu, i w nocy. Jeśli zmniejszy to wypadkowość, pojawią się również w innych miejscach

~ Przez najbliższe tygodnie lepiej nie zostawiać samochodów pod urzędem skarbowym. Gdy ich właściciele idą rozliczać się z fiskusem, złodzieje i kieszonkowcy nie próżnują. Największą

Co pięć lat odbywa się w parafii wizytacja kanoniczna, która poprowadzi u nas J.E. Ks. Bp Jan Zając w dniach od 5 do 11 marca. Wizytacja rozpocznie się w sobotę 5 marca o godz. 17.00 powitaniem, Mszą św. i bierzmowaniem naszej młodzieży z klas gimnazjalnych. Szczegółowy program wizytacji kanonicznej Tygodnik Salwatorski wydrukuje 27 lutego. Ks. Biskup między innymi będzie błogosławił małżeństwa i ich dzieci w niedzielę 6 marca o godz. 7.30 (starsze małżeństwa) i o godz. 12.00 (młodsze małżeństwa). Odwiedzi wszystkie szkoły, szpital, domy zakonne spotka się z grupami modlitewnymi z Radami, Zespołami, chorymi (i wielu innymi).

W czasie Wielkiego Postu można uzyskać odpust zupełny za:

- pobożne odmówienie w piątki po Komunii Świętej modlitwy: "Oto ja, o dobry i najśłodszy Jezu",
- odprawienie Drogi Krzyżowej w kościele, przechodząc od stacji do stacji (przez cały rok)
- udział w Gorzkich Żalach pod zwykłymi warunkami (Komunia Święta, brak przywiązania do grzechu)

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 13 II (niedziela) - 1 Niedziela Wielkiego Postu
Czytania mszalne: Rdz 2,7-9; 3,1-7; Rz 5,12-19; Mt 4,1-11
- rozpoczyna się Tydzień modlitw o Trzeźwość Narodu, a także o wyzwolenie z innych nałogów
- *** 14 II (poniedziałek) - świętych Cyryla (mnicha) i Metodego (biskupa), patronów Europy
- *** 16 II (środa) - dzień modlitw w intencji Ojca Świętego
- *** 17 II (czwartek) - świętych Siedmiu Założycieli Zakonu Serwitów NMP
- *** 18 II (piątek) - trzeci piątek miesiąca - dzień szczególnej modlitwy ku czci Miłosierdzia Bożego

wina jest chowanie kluczy do zewnętrznej kieszeni zimowych kurtek

~ Niektóre stanowiska w Urzędzie Miasta (obsługa mieszkańców) są czynne do godz. 18.00. Nie trzeba więc brać urlopu, by załatwić niezbędne sprawy w Wydziale Komunikacji, Świadczeń Socjalnych, Spraw Administracyjnych

Będzie:

~ W tym roku odnowiony będzie pałac Pod Krzysztofory wraz z piwnicami (najstarszymi w Krakowie). Piwnice będą w przyszłości otwarte dla zwiedzających

~ Urząd Miasta informuje, iż krakowianie mogą wpłacać pieniądze za podatki bez dodatkowych kosztów w placówkach banku BPH SA, m.in. przy ul. Grodzkiej 44, Karmelickiej 27, Dunajewskiego 8, Rynek Główny 47

Być może:

~ Prawdopodobnie już w marcu otwarta zostanie Galeria Kazimierz (sklepy, restauracje, kino)

~ W tym roku rozpocznie się przebudowa placu Boh. Getta. Miasto musi jednak znaleźć jeszcze 2 mln zł, ponieważ przeznaczono w budżecie na ten cel 7,8 mln, a potrzeba 10 mln zł

~ Remont drugiej strony Rynku Głównego wraz z pracami archeologicznymi będzie można oglądać w internecie (na rynku rozstawione będą kamery, ale miasto nie poniesie dodatkowych kosztów). Plac budowy nie będzie również zasłonięty parkanem, tylko ażurową siatką

opr. BS

OCALIĆ OD ZNISZCZENIA...

W obecnych czasach, przepelnionych pośpiechem i zdobywaniem za wszelką cenę sukcesu, liczba powołań do zakonu Kamedułów gwałtownie spadła. Obecnie w klasztorze na Srebrnej Górze mieszka dziesięciu braci. Nie są oni jednak w stanie utrzymać na odpowiednim poziomie całego zabytkowego kompleksu klasztorowego, ani podejmować samodzielne finansowanie renowacji.

Dlatego po 400 latach, szczególnie teraz, mnisi wracają się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o finansowe wsparcie eremu. Poniżej podajemy numer konta bankowego, na które można wpłacać darowizny na rzecz klasztoru.

RD

Bank PKO SA, 1 oddział Kraków, konto:
26124014311111000010458286 (PLN)

lub (Euro)

Bank Handlowy "Citybank"
97103000190109784015067054

* Ofiarę można złożyć także podczas osobistej wizyty w eremie, najlepiej wcześniej uzgodnionej telefonicznie pod numerem :
(+48) 12 429-81-80, fax (+48) 12 429-72-93
(ze względu na reguły rządzące życiem zakonnym Kameduli nie posiadają poczty elektronicznej).

Wymiana dowodów osobistych

Trwa wymiana dowodów osobistych - w Centrum Administracyjnym UMK al. Powstania Warszawskiego od poniedziałku do piątku do godz. 18.00. Należy przynieść 2 aktualne fotografie i 30 zł.

- dowody odebrane w latach 1981-1991 są ważne do 31 grudnia 2005 roku
- do 31 XII 2006 trzeba wymienić dowody z lat 1992-1995

- a ostatecznym terminem wymiany dla dokumentów wydanych w latach 1996-2000 jest 31 grudnia 2007.

Wymiana prawa jazdy

Centrum Administracyjnym UMK al. Powstania Warszawskiego 10, sektor D, stanowiska 39 i 40. Trzeba mieć aktualną fotografię, kserokopię dotychczasowego prawa jazdy i kwotę 70 zł. Jeśli jednak poprzednie prawo jazdy jest zniszczone, może okazać się, że trzeba dopłacić za zniszczony dokument jeszcze 6,50 zł.

Dokumenty wydane w latach od 1984 do 30 kwietnia 1993 zmieniane będą do 30 kwietnia 2005 roku (przedłużony termin), a wydane od 1 maja 1993 do 30 czerwca 1999 - wymienić musimy do 30 czerwca 2006 r.

Stowarzyszenie Operowanych na Serce organizuje wykłady o chorobach serca i układu krążenia, podczas których można bezpłatnie zmierzyć cukier, cholesterol, ciśnienie i tkankę tłuszczową. Wykłady odbędą się 15 lutego w Klinice Kardiologii (Prądnicka 80, wejście B, godz. 15.30).

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



Po przeszłotygodniowym pobycie w Klinice Gemelli Ojciec Święty opuścił szpital. Joachim Navarro-Valls poinformował, że papież nie gorączkuje, normalnie się odżywia, wiele godzin spędza w fotelu poświęcając czas modlitwie i lekturze. Rzecznik Stolicy Apostolskiej zażartował, że Jego Świątobliwość przeglądał gazety, by śledzić przebieg swej choroby.

„Jan Paweł II dokonał wyboru i nie ma zamiaru ustąpić” — napisał na pierwszej stronie „Corriere della Sera” wybitny włoski publicysta katolicki, Wiktor Messori. Podkreślił, że papież nie złoży dymisji żadnemu śmiertelnikowi, ponieważ od żadnego z nich nie zależy. Tu warto zauważyć, iż władcy nie zwykli podawać się do dymisji — mogą jedynie abdykować.

Wicepremier Jerzy Hausner poinformował, że zrezygnował z członkostwa w SLD. „Moje drogi i SLD się rozchodziły, rozchodziły, aż wreszcie się rozeszły. Tamten rozdział uważam za zamknięty. Już nie jestem członkiem SLD, w ubiegłym tygodniu poinformowałem o tym swoich kolegów, skierowałem odpowiedni list, więc sprawę uważam za zamkniętą” — powiedział. Dodał również, że nie zamierza na razie rezygnować ze stanowisk rządowych.

130 żołnierzy IV zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego odleciało z Wrocławia do Iraku. To pierwsza tura żołnierzy, którzy wylecieli do Iraku po wyborach w tym kraju. Kilka godzin wcześniej z Iraku do Wrocławia przyleciała grupa ok. 150 żołnierzy III zmiany PKW.

7 lutego odbył się dwugodzinny ogólnopolski protest radiologów. Od godz. 10 do 12 nie były wykonywane planowe badania, a jedynie te ratujące życie. Z czynnego protestu wyłączono placówki onkologiczne i pediatryczne.

„Raport na temat kulisy prywatyzacji PZU leżał przez dwa lata (!) w Centralnym Biurze Śledczym i dopiero teraz trafił do gdańskiej prokuratury badającej prywatyzację PZU” — pisze „Życie Warszawy”. Już ponad 30 tomów akt dotyczących śledztwa w sprawie oszustw przy prywatyzacji PZU dotarło z Gdańska do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Co trzeci Polak ma dostęp do internetu, a co czwarty korzysta z niego przynajmniej raz w miesiącu, przede wszystkim w domu — wynika z sondażu OBOP. W ciągu ostatnich czterech lat z 13 do 25% wzrosła liczba internautów. 7 na 10 korzysta z sieci w domu; 24% w pracy, szkole lub na uczelni.

Międzynarodowa Unia Astronomiczna nazwała jedną z planetoid krążących wokół Słońca imieniem prof. Andrzeja Woszczyka — kierownika Katedry Astronomii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz prezesa Polskiego Towarzystwa Astronomicznego. Planetoida Woszczyka to słabo świecąca skałka o średnicy kilkudziesięciu kilometrów, krążąca pomiędzy orbitami Marsa i Jowisza.

10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz grzywny domaga się prokuratura dla Mariana Zagórnoego oskarżonego o podżeganie do podpalenia Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu oraz znęcanie się nad zwierzęciem. Do przestępstwa doszło podczas manifestacji przed i w Urzędzie Wojewódzkim w 2003 r. Zagórny miał wtedy grozić urzędnikom podpaleniem budynku. W manifestacji „wzięła udział” przestraszona świnia, którą jednak uniewinniono.

Do portu Falmouth w Kornwalii wróciła Ellen MacArthur. 28-letnia Brytyjka ustanowiła nowy rekord opłynięcia samotnie Ziemi. Rejs 22-metrowym trimaranem „B Content Q” trwał 71 dni i 14 godzin. Pobili tym samym o 1 dzień i 9 godzin dotychczasowy rekord należący do Francuza Franciszka Joyen’a. MacArthur przepłynęła bez zawijania do portów ponad 43 tys. km. W dowód uznania została uhonorowana przez JKW Elżbietę II uhonorowana tytułem szlacheckim.

Spotkania z Ewangelią (12)
1 niedziela Wielkiego Postu
Rdz 2,7-9; 3,1-7; Rz 5,12-19; Mt 4,1-11

Idź precz, szatanie...

"A gdy przepościł 40 dni i 40 nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel..." (Mt 4,2)

A. Przeczytać

Aż do niedzieli Zesłania Ducha Świętego przerywamy czytania z niedziel zwykłych. W Środę Popielcową rozpoczął się Wielki Post, czas przygotowania do obchodów Paschy. Pierwotnie trwał on 40 godzin (wielki piątek i sobota), od IV wieku (Sobór Nicejski) - 40 dni. We wczesnym średniowieczu na początku Wielkiego Postu popiołem posypywano głowy tylko wydalanych z kościoła publicznych pokutników, od X wieku - wszystkich obecnych w kościele.

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia Jezusa, którego szatan usiłuje zwieść. Miejsce, na które oddalił się Jezus aby pościć, to prawdopodobnie wzgórze koło Jerycha, zwane dzisiaj górą Kuszenia lub Kwarantanną (Gebel Garantal).

B. Przemyśleć

Szatan wie, kiedy uderzyć. Kiedy jesteśmy słabi. Kiedy jesteśmy nieszczęśliwi lub patrzymy na wielkie nieszczęścia. Kiedy nie mamy co jeść lub patrzymy na wielki głód. Kiedy umiera nam ktoś bliski lub patrzymy na tysiące ofiar wojen czy tsunami. Kiedy rozpaczliwie czegoś potrzebujemy i nie otrzymujemy. Kiedy się boimy i nie widzimy wyjścia. Kiedy nikt nas nie docenia. Kiedy jesteśmy zmęczeni. A przede wszystkim, kiedy jesteśmy smutni.

Szatan wie, jak uderzyć. Nie, nie powie, że Bóg jest zły, a Jego nauka głupia. W to nikt nie uwierzy. Ale podpatrzy moje myśli i już nie da spokoju. „No właśnie - szepnie - masz rację, dlaczego to wszystko? A mówił, że kocha. A nawet jeśli nie tragedie, to tyle nie wolno i nic w zamian. Masz rację, troszkę przyjemności każdemu się należy. Masz rację, jesteś więcej wart i trzeba to światu pokazać. Masz rację, możesz zrobić później, mniej, trochę gorzej. Masz rację - tylko ten jeden raz, wyjątkowo, na próbę, na pocieszenie”... A my lubimy mieć rację.

Szatanowi łatwo. Ludzie przecież w niego nie wierzą. Nawet gdyby się pokazał z rogami i ogonem, uwierzyłyby tylko dzieci. Nie, nie wierzymy w diabła. Może dopiero po grzechu, bo tak dobrze mieć na kogo zwalić winę. A wiara w Boga zakłada też wiarę w szatańskie pokusy. Tym gorzej, że szatan jest mądry, inteligentny, tak bardzo rozumiejący potrzeby człowieka. No i jest jakby trochę wszechmogący na tym świecie. Umie zaspokoić każdą potrzebę. W świecie, w którym tak często czujemy się samotni i nieszczęśliwi, wydaje się nam, że to jest bardzo dużo.

Pokusa to coś bardzo osobistego. Wstydzimy się o tym mówić. Może i słusznie, bo jednak często jest obrazem naszych złych skłonności, dawnych grzechów, niezabliźnionych ran. Choć przecież nie zawsze. Pokusa to coś bardzo intymnego. I wtedy, kiedy jej się poddajemy, i wtedy, kiedy potrafimy zwyciężyć. Więc może lepiej o niej nie mówić, chyba że w konfesjonale albo by innym dać świadectwo, by pomóc. Nie warto mówić o pokusach, bo jest to zawsze zatrzymanie ich na dłużej. Pochwycenie, by się im przyjrzeć, zmierzyć, dotknąć. A z pokusą nie można dyskutować ani przez chwilę, bo zostanie rana, bo zdaży pobrudzić, bo nadłamię bariery grzechu. Jak w raj. Z pokusą się nie rozmawia, jedynie: idź precz. O niej się nie myśli. Zatrzymanie

pokusy, to już zgoda na grzech. To grzech.

No to po co dzisiejsza Ewangelia? Po co ten temat? Po co Jezus-Bóg niejako zwierza nam się z tak osobistych ludzkich przeżyć? Bo może chciał nam przez to ofiarować wielki dar: dar spokoju sumienia. Pokazał, że pokusa sama w sobie nie jest grzechem. Nie jest niczym złym, choćby była najgorsza, najgłupsza, najbardziej wstydliva. Jezus był bez grzechu i takim pozostał. Pokusa - choćby nawet na chwilę wprowadziła w nas trochę niepokoju - nie jest grzechem, jeśli tylko nie będziemy jej chciały zatrzymać. Dopóki nie zechcemy jej dotknąć, pogadać z nią, pójść na kompromis - pozostanie tylko pokusą. Jeśli powtórzymy jej za Jezusem: idź precz!, możemy wrócić z podniesioną głową, choćby najbardziej umęczeni.

Szatan wie, kiedy i jak uderzyć. Wymęczonemu 40-dniowym postem Jezusowi nie mówi: wracaj skądś przyszedł. Mówi: przecież możesz to zrobić inaczej. Cudownie. Bez głodu, bez bólu, bez odrzucenia. Miał rację. Jezus-Bóg nie musiał cierpieć i umierać. On cierpiał i umierał, bo chciał to zrobić. Dla mnie. Chciał przetrzeć szlaki, żebyśmy trafiła do Ojca, jeśli kiedyś chciałabym do Niego powrócić. Nie muszę tam iść. Ale pomimo pokus, upadków, zniechęceń - chcę tam iść. Za Jego cierpienie. Dla Niego.

C. Przemodlić

- Prośmy Boga o łaskę wytrwania w dobrym dla ludzi doświadczających szczególnie mocnych pokus. O łaskę powstania dla ludzi, którzy tych pokus nie potrafili odrzucić. I o łaskę odróżnienia pokusy od grzechu - dla nas wszystkich.

- Za wszystkich, którzy trwają w nałogach i już nie potrafia albo już nie chcą walczyć z pokusami, aby znaleźli kogoś bliskiego, kto im pomoże, poda rękę. Za ludzi, którzy jeszcze nie chcą wierzyć, że wpadli w nałóg, aby uczciwie popatrzyli na siebie i walczyli nim będzie za późno. Za wszystkich, którzy nie potrafia przeżyć dnia bez telewizora, komputera, słodczy, seksu, piwa żeby zrozumieli, że już nie są wolni.

- Abyśmy w czasie Wielkiego Postu, zamiast rozmyślać o pokusach, zwrócili się ku sprawom pięknym i dobrym, zajmując nim swój wolny czas i swoje myśli.

Teresa

„Bóg pomaga zawsze, ale najczęściej z półgodzinnym opóźnieniem, abyśmy mogli pokazać, dokąd sięga nasza wiara.”
 (Abbe Pierre)

„Nie zawsze się traci, kiedy się zostaje pozbawionym czegoś”.
 (Johann Wolfgang Goethe)

„Kto nie zgina kolan przed Bogiem, zegnije je przed śmiesznymi bożkami.”
 (kard. Michael Faulhaber)

„Najważniejsze jest zwycięstwo w małym, w czymś niesłychanie małym - nad sobą.
 (Prymas Stefan Wyszyński)

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński, Anna Maria Kos
Strona internetowa: tygodniksalwatorski.icm.com.pl (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.
 Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.